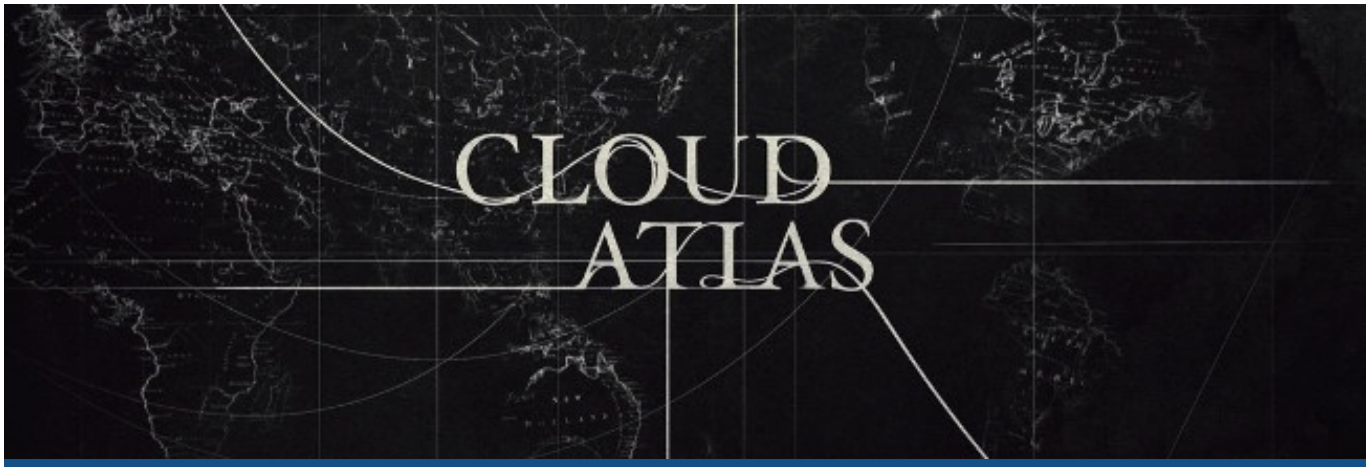
Atlas chmur

2019-05-03



Czyli: Krytycy szybko czytają, dużo gadają, a myślą niewiele.

Szaman, Zachry (Tom Hanks), przy ognisku opowiada o wietrze, który przynosi głosy przodków. Głosy zamieniają się w chór, ale jeden z nich jest inny, szepce, szpieguje w ciemnościach. To Stary Georgie. Szaman opowie o ich pierwszym spotkaniu. Opowieść będzie dość ciekawa, będzie niby opowiadał o sobie, ale opowieść to nie tylko jego życie, to opowieść o życiu więcej niż jednego pokolenia.

Opowieść będzie o Adamie Ewingu (Jim Sturgess), wysłanego przez teścia na wyspy Chatham w 1849 roku. Spotka tam swojego przyszłego przyjaciela – Dr Henrego Goose (Tom Hanks). Spotka też pecha, okaże się, że zaraził się groźnym pasożytem – Gusano Coco Cervello. Całe szczęście, że ma doktora pod ręką. Kuracja będzie jednak długotrwała i ciężka.

Będzie miejsce na poznanie losów reporterki Luisy Ray (Halle Berry), której wpada w ręce tajny raport dotyczący zakładów nuklearnych, w których do końca nie jest tak, jak być powinno.

Poznamy losy wydawcy Timothygo Cavendisha (Jim Broadbent), który wydał książkę, ale zapomniał, że umowę podpisał z hmmm… gangsterem, a takiego nie powinno się próbować oszukać. Jak się upomną o należności, to słowa „że według prawa” nie są do końca tym, co chcą usłyszeć.

Jest romans młodego, aspirującego Roberta Frobishera (Ben Whishaw) i Rufus Sixsmith (Ben Whishaw). Robert trafia do dość charyzmatycznego, ale chorego, genialnego kompozytora. Nie będzie miał z nim łatwo…

W niedalekiej przyszłości, w Neo Seulu poznamy losy fabrykantki Sonmi-451 (Doona Bae), która się zbuntowała przeciw Jednomyślności i jest przesłuchiwana.

W końcu w dalekiej przyszłości poznamy losy Zachriego, który opowie o swoim spotkaniu ze Starym Georgiem (Hugo Weaving), jak i z Profetką Meronym.

Brzmi to chaotycznie i pierwsze chwile „**Atlasu Chmur**” takie są. Sceny zmieniają się jak w kalejdoskopie oglądanym podczas szybkiej jazdy po wybojach. Zanim się zorientujemy, co widzimy, następuje zmiana i mamy innych bohaterów (ale nie koniecznie aktorów) , inny czas i inna opowieść. Na całe szczęście po kilku przeskokach można się z tym oswoić i co najważniejsze zorientować, a warto, bo film jest naprawdę dobry.

Niby wszystkich tych bohaterów nic nie łączy, ale po chwili dostrzega się cechy wspólne. Ten czyta książkę tego, raport o bezpieczeństwie zakładów, w posiadanie, którego weszła Luisa, napisał dużo starszy już Sixsmith. Wszyscy mają też identyczne znamię – kometę.

Fabuła jest ciekawa, każdej z opowieści, jak i całego filmu. Osobiście najbardziej przypadła mi do gustu ta z Sonmi-451, przyszłość, ale taka przerażająca. Ma być Jednomyślność, więc o wolności można zapomnieć. Pokazanie Neo Seulu jest za to wyborne. Stare miasto jest pod wodą. Nowe błyszczące i mocno oświetlone prezentuje się znakomicie, pomimo że widzimy je nocami.

Każda z pokazanych epok wygląda bardzo wiarygodnie – duży plus za to twórcom.

O ile nie przepadam za poprzednim filmem sióstr (braci) Wachowski, „Matrix”, to „**Altas Chmur**” mi się bardzo spodobał. Pewnie dlatego, że powstał na podstawie powieści Davida Mitchella pod tym samym tytułem. Nie wiem, nie czytałem, ale muszę to nadrobić.

Film ma też drugie dno, ale sądzę, że jakie to każdy szybko się zorientuje, nie jest to jakoś specjalnie ukryte.

Tytuł polski: **Atlas chmur**

Tytuł oryginalny: **Cloud Atlas**

Reżyseria Tom Tykwer, Lana Wachowski, Lilly Wachowski

Tom Hanks jako Dr Henry Goose, Zachariasz i inni

Halle Berry jako Luisa Rey, Meronym i inni

Jim Broadbent jako Vyvyan Ayrs, Timothy Cavendish i inni

Hugo Weaving jako Stary Georgie i inni

Jim Sturgess jako Adam Ewing, Hae-Joo Chang i inni

Doona Bae jako Sonmi-451, Sonmi-351

Ben Whishaw jako Robert Frobisher i inni

James D'Arcy jako Rufus Sixsmith i inni

David Gyasi jako Autua i inni